Wiadomości

2017-08-10

W Polsce tworzy się rynek carsharingu



W największych polskich miastach zaczęły się pojawiać usługi wynajmu aut w systemie współdzielenia, umożliwiające wypożyczenie na krótki, nawet określany w minutach czas. System ma ograniczyć emisję spalin dzięki zmniejszeniu udziału prywatnych aut w ruchu drogowym, a także wygenerować oszczędności w domowych budżetach kierowców. Na razie stanowi ułamek przewozów, jednak decydujące mogą się okazać zachęty ze strony samorządów.

– Carsharing jest nie tyle konkurencją dla komunikacji miejskiej, taksówek czy innych form miejskiego lub podmiejskiego transportu, ile raczej bardzo dobrym ich uzupełnieniem – mówi agencji informacyjnej Newseria Biznes Paweł Błaszczak, prezes zarządu 4Mobility. *– Są sytuacje, w których mieszkańcy dużych miast potrzebują innego środka komunikacji, nie mając samochodu albo nie poruszając się nim na co dzień z różnych powodów, na przykład dlatego, że trudno znaleźć miejsce do parkowania. W zasadzie carsharing jest największą konkurencją dla posiadania własnego samochodu.*

Mechanizm usługi jest podobny do działania wypożyczalni rowerów miejskich, z tym że odnosi się do samochodów. W wyznaczonych obszarach, zazwyczaj na parkingach galerii handlowych (w przypadku 4Mobility są to np. warszawskie Blue City, podwarszawski Park Handlowy Janki czy niektóre stołeczne sklepy Tesco), przy dużych węzłach komunikacyjnych lub w wybranych centrach biznesowych, zaparkowane są auta, które można wypożyczyć za pomocą smartfona. Kierowca sam decyduje, czy rezerwuje auto na określoną liczbę minut, godzin czy np. na całą dobę.

Oprócz systemu opartego na sieci stacji istnieją też rozwiązania polegające na podjęciu auta przez użytkownika w miejscu, w którym zaparkował go poprzedni klient. Aplikacja podpowiada, gdzie najbliżej znajduje się samochód danego operatora carsharingu.

Z prognoz 4Mobility wynika, że do 2020 roku w samej tylko Europie liczba użytkowników carsharingu wzrośnie siedmiokrotnie do 15 mln osób. Liczba pojazdów dostępnych w ramach tej usługi na Starym Kontynencie ma się zwiększyć z 31 tys. do 240 tys.

Istotnym impulsem rozwoju branży jest współpraca z samorządami. Użytkowników mogłyby zachęcić takie udogodnienia, jak możliwość darmowego parkowania w strefach płatnych czy korzystania przez samochody carsharingowe z buspasów.

W Warszawie trwa przetarg na usługę carsharingową dla miasta, ale działa już trzech prywatnych operatorów. Jeden z nich rozpoczął działalność od Krakowa, w Poznaniu partnera do świadczenia tej usługi władze miasta powinny wyłonić na jesieni.

4Mobility rozpoczęło działalność w Warszawie w 2016 roku. Na początku 2017 roku pojawiły się pierwsze możliwości samoobsługowego wynajmu aut na minuty. Na koniec I kwartału firma miała 30 baz i 50 samochodów marki BMW i Mini. Do końca roku liczba stacji wg planów wzrośnie do 70, a liczba samochodów nawet do 200.

Źródło: Newseria (op.pb)

Źródło: http://paliwa.pl/strona-startowa/archiwum/w-polsce-tworzy-sie-rynek-carsharingu